



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dnia ⁴ czerwca 2010 r.

Jolanta Fedak

DUS. 0700-107-MJ/10

dot. BPS/KU-034/878/2/10

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senatu RP**

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z Pana pismem z dnia 20 maja br., dotyczącym senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (druk nr 878), uprzejmie informuję, że negatywnie oceniam propozycję wprowadzenia do powszechnego i rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych przepisu, że „osoba, która wywołała przestępstwem umyślnym okoliczności uzasadniające powstanie prawa do świadczeń, skazana prawomocnym wyrokiem, nabywa prawo do świadczeń lub świadczeń w wyższym wymiarze, jeżeli nie narusza to zasad współżycia społecznego, a w szczególności społecznego poczucia sprawiedliwości”. W porównaniu bowiem z wcześniejszym, dotyczącym tej samej kwestii, senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 838), w jeszcze większym stopniu pozostawiono do wyłącznej oceny i decyzji organu rentowego, czy w danym przypadku należy przyznać, czy odmówić prawa do renty osobie, która przestępstwem umyślnym wywołała okoliczności uzasadniające powstanie prawa do tego świadczenia.

W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że proponuje się powrót do stanu prawnego sprzed reformy ubezpieczeń społecznych oraz podkreślono, że istotna różnica polega na tym,

że obecnie proponowany przepis uwzględnia wymóg skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne. Uprzejmie wyjaśniam, że również w świetle stanu prawnego obowiązującego przed 1 stycznia 1999 r., konsekwencje wynikające z przepisu art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267, z późn. zmian.) osoba zainteresowana ponosiła tylko wtedy, gdy przestępstwo umyślne zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. Do orzekania, czy przestępstwo zostało dokonane, oraz czy było umyślne, powołane są bowiem sądy powszechne.

Z uzasadnienia projektu wynika ponadto, że „mając świadomość, że w przepisach z zakresu ubezpieczeń wymóg określoności jest bardzo istotny i niezbędna jest precyzja uregulowań, ale również tego, że nie można wskazywać czynów karalnych, a zbytnia kazuistyka uregulowań byłaby wręcz szkodliwa, zdecydowano, że skazujący wyrok sądu ma stanowić podstawowe kryterium konstytucyjnej gwarancji ochrony praw ubezpieczonych. Możliwość otrzymania świadczenia zależy od decyzji sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, co zapewni w sytuacjach jednostkowych należyłą gwarancję podjęcia racjonalnej decyzji. Materia problemu nie jest bowiem jednoznaczna i nie każdy przypadek nabycia prawa do renty rodzinnej przez osobę, która spowodowała lub przyczyniała się do śmierci osoby, po której przysługuje, godzi w zasady współżycia społecznego. Proponowane brzmienie art. 100a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem klauzul generalnych: zasad współżycia społecznego oraz społecznego poczucia sprawiedliwości, ma być kryterium, zgodnie z którym będzie można uwzględnić wszystkie potencjalne stany faktyczne, w sposób zgodny z prawem, a także poczuciem sprawiedliwości w odbiorze społecznym.”

Tymczasem z proponowanego w projekcie ustawy (druk nr 878) brzmienia przepisów art. 100a ustawy o emeryturach i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 27a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika, że o tym, czy osoba, która wywołała przestępstwem umyślnym okoliczności uzasadniające powstanie prawa do świadczeń, skazana prawomocnym wyrokiem, nabywa prawo do tych świadczeń, miałby decydować organ rentowy, a nie sąd.

Uważam, że mając na względzie wagę problemu, nie do przyjęcia jest propozycja, aby to organ rentowy oceniał, czy w danym przypadku okoliczności uzasadniające powstanie prawa do świadczeń wywołano przestępstwem umyślnym a następnie decydował, czy przyznanie prawa do renty narusza czy też nie narusza zasady współżycia społecznego (społecznego poczucia sprawiedliwości). Margines uznania administracyjnego dla oceny, czy

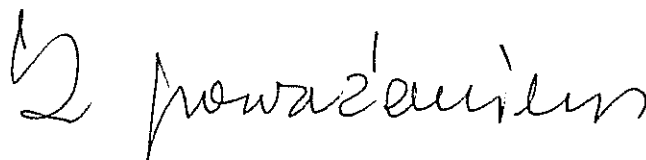
dana sytuacja wyczerpuje dyspozycję proponowanej normy byłby zdecydowanie zbyt duży. Przepis wyposażający organ rentowy w tak dotkliwy środek oraz dający mu tak dużą swobodę oceny, powodowałby wątpliwości interpretacyjne i problemy z jego realizacją. Ponadto stwarzałby niebezpieczeństwo naruszania konstytucyjnych praw osób ubezpieczonych.

Dlatego podtrzymuję opinię, wyrażoną w piśmie z dnia 29 kwietnia br., znak: DUS.0700-83-MJ/10, wobec wcześniejszego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 838). Jest ona nadal aktualna, ponieważ przedstawione w aktualnym projekcie ustawy (druk nr 878), nowe brzmienie przepisów, stanowiących podstawę odmowy przyznania świadczeń osobie, która przestępstwem umyślnym wywołała okoliczności uzasadniające powstanie tych uprawnień, w jeszcze większym stopniu decyzję w danej sprawie pozostawiałoby organowi rentowemu.

Systemy ubezpieczeń społecznych (powszechny i rolniczy) nie są właściwym miejscem dla sytuowania takiej regulacji. Zagadnienie to należy do kompetencji prawa karnego a nie prawa ubezpieczeń społecznych. Podstawą odmowy świadczenia dla organu rentowego mogłoby być jedynie orzeczenie sądu o przepadku uprawnień do renty rodzinnej. Na gruncie prawa karnego należałoby zatem rozstrzygnąć, czy i jakiego rodzaju sankcje dla sprawcy przestępstwa umyślnego powinny być uwzględnione w katalogu środków karnych, określonym przepisami art. 39 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zmian.).

Nie kwestionuję słuszności opinii, że z prawa do świadczeń nie powinny korzystać osoby, które podstawę do nabycia tego prawa uzyskały w wyniku przestępstwa umyślnego. Uważam jednak, że ze względu na sporadyczność występowania takich sytuacji, nie ma potrzeby tworzenia unormowań dla tak wąskiego kręgu podmiotów.

Ponadto uprzejmie informuję, że nie jest możliwe określenie skutków finansowych regulacji proponowanych w senackim projekcie ustawy (druk nr 878), ponieważ nie można przewidzieć liczby osób, do których miałyby one zastosowanie. Należy jednak sądzić, że jeśli nawet nastąpiłoby zmniejszenie wydatków, to nie miałyby to istotnego znaczenia dla kondycji Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.


z up. MINISTER
PODSEKRETARZ STANU
Marek Bucior